

Wszystko, co uczyniliście...

Dzisiaj kończy się kolejny rok liturgiczny, rok kościelny. Za miesiąc będziemy żegnać kolejny rok kalendarzowy i robić podsumowania. Dzisiaj sam Pan Jezus skłania nas do zrobienia rachunku z kończącego się roku



kościelnego. Pomocą są Jego słowa: *Wszystko, co uczyniliście...* Zastanawiamy się, ile i co dobrego wykonaliśmy dla Kościoła. Największym dobrem, które Panu Bogu podoba się najbardziej, jest nasza obecność w kościele; na Mszy świętej, częste korzystanie ze spowiedzi świętej, udział w czuwaniach parafialnych, pielęgnowanie żywego udziału w Bractwie Różańcowym, codzienna modlitwa. Sam Pan Jezus, Bóg Prawdziwy, jest tym najbliższym nam Bliźnim, który oczekuje naszej żywej obecności, przez wiarę i miłość ku Bogu. A zaraz potem Chrystus pyta nas, co dobrego uczyniliśmy naszym bliźnim, z którymi codziennie żyjemy, których spotykamy i mijamy. Bo w nich spotykamy i zauważamy (lub mijamy) samego Pana Jezusa. Na pewno w tym rozrachunku nagromadzi się ogrom dobra, który wykonaliśmy dla Pana Boga i dla bliźnich. A czego nie udało nam się uczynić? Czego było za mało? Co zaniedbaliśmy względem Boga i naszych bliźnich. Co w tym momencie wyrzuca nam nasze sumienie, czego już nie jesteśmy w stanie nadrobić. Pozostaje nam szczerza modlitwa wdzięczności za królowanie Pana Jezusa w naszym życiu.

[prob.]